



Warszawa, dnia 20 marca 2019 roku

Szanowny Pan Poseł
Arkadiusz Mularczyk
Przewodniczący
Komisji Nadzwyczajnej do spraw
zmian w kodyfikacjach

Szanowny Panie Przewodny

Do Sejmu trafił projekt Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 3137). Przedmiotowy projekt został skierowany do dalszych prac legislacyjnych do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Na Pańskie ręce przedkładałam istotną uwagę, z estrony przedsiębiorców, która mam nadzieję zostanie przez Komisję przeanalizowana w toku dalszych prac.

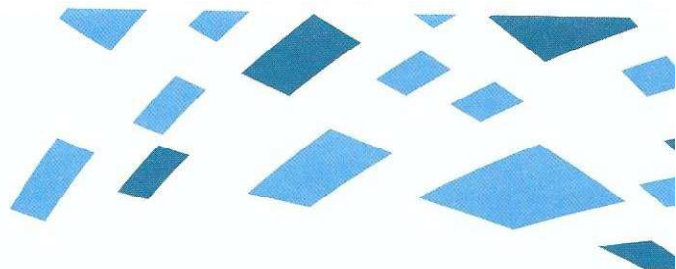
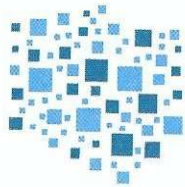
W przedmiotowym projekcie znajdują się zapisy, które mogą w istotny sposób utrudnić i tak już trudne dochodzenie wierzytelności i tym samym przyczynić się do powiększania się zatorów płatniczych w obrocie, które od wielu lat stanowią jeden z głównym problemów na rynku, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorców.

W procedowanym właśnie projekcie znalazł się nowy przepis art. 139¹, wg którego w razie braku odbioru awizowanej przesyłki pozw musiałby być doręczony przez komornika na koszt powoda, a powód w terminie 2 miesiące musiałby przedłożyć dowód doręczenia osobistego przez komornika lub dowód, że pozwany w istocie mieszka pod wskazanym przez niego adresem. Jeżeli tego nie zrobi, to sąd zawiesi postępowanie.

„40) po art. 139 dodaje się art. 139¹ w brzmieniu:

„Art. 139¹. § 1. Jeżeli pozwany, pomimo powtórzenia zawiadomienia zgodnie z art. 139 § 1 zdanie drugie, nie odebrał pozwu lub innego pisma procesowego wywołującego potrzebę podjęcia obrony jego praw, a w sprawie nie doręczono mu wcześniej żadnego pisma w sposób przewidziany w artykułach poprzedzających i nie ma zastosowania art. 139 § 2 i 3 lub inny przepis szczególny przewidujący skutek doręczenia, przewodniczący zawiadamia o tym powoda, przysyłając mu przy tym odpis pisma dla pozwanego i zobowiązując do doręczenia tego pisma pozwanemu za pośrednictwem komornika.

§ 2. Powód w terminie dwóch miesięcy od doręczenia mu powyższego zobowiązania składa do akt potwierdzenie doręczenia pisma pozwanemu przez komornika albo zwraca pismo i wskazuje aktualny adres pozwanego lub dowód, że pozwany przebywa pod adresem wskazanym w pozwie. Po bezskutecznym upływie terminu dwóch miesięcy stosuje się przepis art. 177 § 1 pkt 6.”;



Ministerstwo Sprawiedliwości w uzasadnieniu do przedłożonego projektu motywuje zaproponowany zapis koniecznością ochrony praw pozwanych: „Z reguły jedyną podstawą oceny czy pismo należy uznać za doręczone, jest adnotacja na dowodzie doręczenia. Tymczasem w przypadku zwrotu pisma cała informacja otrzymywana przez sąd najczęściej brzmi „drzwi zamknięte”, bowiem doręczyciel pocztowy nie ma ani uprawnień, ani obowiązku prowadzić dochodzenia w celu ustalenia, czy i kto przebywa pod wskazanym adresem. Tak więc sąd ma nadzwyczaj nikłe przesłanki do podjęcia strategicznej decyzji. W istocie ocena, że przesyłka taka została doręczona, opiera się więc wyłącznie na wierze w prawdomówność powoda. Tymczasem powód nie ma motywacji do podawania adresu pozwanego zgodnego z prawdą, skoro może sobie w ten sposób zapewnić wykluczenie pozwanego od udziału w postępowaniu, a tym samym – wygraną.

Liczba sytuacji, w których pierwsze pismo jest zwracane bez doręczenia, jest znacząca w skali całego sądownictwa. Jest to konsekwencją faktu, że spora część mieszkańców mniejszych miejscowości przebywa na stałe poza Polską, z reguły nie zgłaszając tego organom ewidencji ludności. Oceniając dopuszczalność uznania pisma za doręczone, sąd nie ma możliwości rozróżnienia takiej sytuacji od sytuacji, w której pozwany po prostu uchyla się od udziału w postępowaniu. W tej sytuacji, pod presją nacisku na „zalatwianie spraw”, w sądach regułą stało się uznawanie, że ma miejsce ta druga sytuacja – i uznawanie pisma za doręczone na podstawie, w istocie, samego tylko oświadczenia powoda. Powstające komplikacje „rozwiązuje” się w ten sposób, że na wniosek pseudo-pozwanego, składany już w toku egzekucji, sąd przywraca mu terminy do złożenia środków zaskarżenia (sprzeciwu od wyroku zaocznego, apelacji od wyroku, zarzutów bądź sprzeciwu od nakazu zapłaty).

Prowadzi to do sytuacji, że zbyt często sądy prowadzą procesy w istocie fikcyjne, oparte na bezpodstawnym uznawaniu za doręczone pism, które w rzeczywistości nigdy nawet nie miały szans dotrzeć do pozwanych. Sytuacja taka jest nie do przyjęcia. Powaga Państwa Polskiego, w którego imieniu wydaje się wyroki, wymaga, by procesy były prowadzone rzetelnie – a nie z dopuszczoną z góry możliwością, że adres pozwanego jest fałszywy i z perspektywą doraźnego naprawiania uchybień poprzez wznawianie postępowań.”

Analizując powyższą kwestię nie można pomijać praw powodów do ochrony ich praw i uzyskania pomocy Państwa w ich egzekwowaniu. Proponowany przepis spowoduje, że pozwani nie odbierając przesyłek sądowych będą unikać postępowań sądowych, je odwlekać i przedłużać. Próby doręczeń komorniczych również mogą nie przynieść skutku, bo nikt nie ma obowiązku przebywać w miejscu zamieszkania w godzinach pracy komorników. W praktyce doręczenia komornicze będą fikcją. A powodowie zostaną z problemem śledzenia czy szukania swoich dłużników, którym KPC ułatwi unikanie odpowiedzialności i przewlekanie postępowań.



Twierdzenie Ministerstwa jakoby powodowie byli zainteresowani w podawaniu nieprawdziwych adresów trudno nazwać inaczej jak kuriozalnym. Jest dokładnie odwrotnie. Powodowie nie są zainteresowani ani przedłużaniem postępowania ani wzruszaniem orzeczeń na etapie postępowania egzekucyjnego (do czego prowadzą nieprawidłowości w adresie).

Skoro organy państwa dysponują danymi dotyczącymi miejsca zamieszkania osób fizycznych, a osoby fizyczne mają obowiązek aktualizować te dane, to nie ma przeszkód, aby to sąd w opisanej sytuacji weryfikował adres pozwanego w odpowiednich bazach – np. bazie PESEL i takim adresem się posługiwał. Skoro obywatel ma obowiązek aktualizacji swoich danych meldunkowych, to fakt, że wiele osób tego nie robi (co przywołuje samo Ministerstwo Sprawiedliwości), nie usprawiedliwia nałożenia na stronę powodową dodatkowych obowiązków i kosztów związanych z ustaleniem adresu pozwanego i doręczeniem mu pozwu.

Proponowana nowelizacja jest swego rodzaju premią dla dłużnika za nieprzestrzeganie prawa. „W nagrodę za to, że łamiesz prawo (brak wykonania obowiązku meldunkowego) i nie podajesz kontrahentom prawdziwego adresu zamieszkania nie będzie można cię pozwać do sądu.”

Mam nadzieję, iż powyższe uwagi pomogą Państwu w podjęciu odpowiedzialnych decyzji względem proponowanych zapisów, w których uwzględnione zostaną opinie przedsiębiorców.

Pozostaję do dyspozycji Pana Przewodniczącego jak i całej Komisji.

Z wyrazami szacunku,

Michał Kanownik

Prezes Zarządu

Związek Cyfrowa Polska